



Nowelizacja Kodeksu Drogowego z maja 2011 r. zwiększyła uprawnienia rowerzystów podczas jazdy i ułatwia poruszanie się rowerem po drogach. W tym artykule skupiamy się na jeździe rowerem po chodniku. Zachęcamy do kolejnego tekstu Marka Kamma Oficera Rowerowego, przygotowanego z okazji Tygodnia Zrównoważonego Transportu.

Mówi o tym art. 33 ust. 5 i ust. 6 PoRD.

5. Korzystanie z chodnika lub drogi dla pieszych przez kierującego rowerem jednośladowym jest dozwolone wyjątkowo, gdy:

- 1) opiekuje się on osobą w wieku do lat 10 kierującą rowerem**
- 2) szerokość chodnika wzdłuż drogi, po której ruch pojazdów jest dozwolony z prędkością większą niż 50 km/h, wynosi co najmniej 2 m i brakuje wydzielonej drogi dla rowerów lub pasa ruchu dla rowerów**
- 3) warunki pogodowe zagrażają bezpieczeństwu rowerzysty na jezdni (śnieg, silny wiatr, ulewa, gołoledź, gęsta mgła), z zastrzeżeniem ust. 6.**

6. Kierujący rowerem, korzystając z chodnika lub drogi dla pieszych, jest obowiązany jechać powoli, zachować szczególną ostrożność i ustępować miejsca pieszym.

Jak widać ustawodawca, co do zasady, zabrania korzystać rowerzystom z chodnika i podaje, kiedy jest to możliwe. Punkt 1 jest oczywisty, punkt 2 w Elblągu ma tylko zastosowanie przy trasie UE, albo wtedy gdy poruszamy się w godzinach 23-5, kiedy to prędkość ruchu w terenie zabudowanym może wynosić 60 km/h, a punkt 3 jest nowym zapisem, zwiększającym bezpieczeństwo podczas złej pogody.

Zważmy jednak, że rower jest pojazdem i jego miejsce jest na drodze dla rowerów lub jezdni. Jazda po chodniku generuje bardzo często sytuacje konfliktowe z pieszymi, naraża na wypadki obie strony i niepotrzebnie antagonizuje obie grupy.

Jeżeli już jedziemy chodnikiem, co w pewnych sytuacjach jest trudne do uniknięcia to zwracamy szczególną uwagę na dzieci, rodziców z wózkami i osoby starsze, bo z doświadczenia wiadomo, że te osoby są najbardziej nieprzewidywalne na chodniku. I jedziemy powoli (max. 10-12 km/h), bo chodnik to nie stok narciarski i slalom między pieszymi z prędkością 30 km/h to proszenie się o bardzo duże kłopoty.